

Historyczny przełom w relacjach USA – Kuba

19 grudnia 2014

Jak się niespodziewanie okazuje, prezydent Kuby i Stanów Zjednoczonych postanowili podać sobie ręce i postarać się o poprawę relacji, które były w nie najlepszym stanie od ponad 50 lat. Uwolniono również amerykańskich i kubańskich szpiegów.

17 grudnia Obama ogłosił otwarcie ambasady w Hawanie, przywrócenie stosunków dyplomatycznych i złagodzenie embarga handlowego wobec Kuby, które trwało od 1961 roku.

Raul Castro i Barack Obama potwierdzili wznowienie stosunków dyplomatycznych. Stany Zjednoczone planują w ciągu kilku najbliższych miesięcy otworzyć ambasadę na Kubie a w przyszłości nawet znieść sankcje. W przemówieniu Obama powiedział, że dotychczasowa polityka stosowana wobec Kuby i tak niczego nie zmieniła, ponieważ kraj nie stał się ani trochę bardziej demokratyczny.

Okazuje się również, że Watykan prowadził w ostatnim czasie negocjacje między amerykańskim i kubańskim rządem, natomiast w Kanadzie odbywały się tajne rozmowy, na których omawiano poprawę stosunków. Kuba postanowiła uwolnić dwóch amerykańskich szpiegów a Stany Zjednoczone zwolniły trzech kubańskich agentów.

Jednym z uwolnionych przez kubańskie władze szpiegów jest Alan Gross, który otrzymał w 2009 roku karę 15 lat więzienia za udział w tajnym projekcie ZunZuneo. Stany Zjednoczone chciały stworzyć tzw. kubański Twitter, który umożliwiłby wprowadzenie rewolucji i zmianę dotychczasowych władz na Kubie. Co ciekawe, szef programu USAID zapowiedział wczoraj swoją rezygnację.

Ogłoszone zmiany spowodowały radość wśród kubańskiej

społeczności. Jednak niektórzy mieszkańcy Stanów Zjednoczonych sprzeciwiają się decyzji władz i doszło nawet do kilku demonstracji. Również w amerykańskim rządzie zapanowało niezadowolenie.

„To historyczny przełom” – tak niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung” nazywa zapowiedź nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Kubą. Gazeta informuje na pierwszej stronie o odwilży w relacjach między tymi krajami. Komentator gazety pisze, że prezydent Barack Obama najwyraźniej zrozumiał, iż eksperyment w postaci wiecznej izolacji Kuby zakończył się fiaskiem. Polityka bojkotu wobec władz w Hawanie coraz rzadziej przynosiła w ostatnim czasie skutek. Blokada reżimu w Hawanie wzmacniała go, zamiast osłabiać, była reliktem, który tylko denerwował mieszkańców obu krajów, podzielone rodziny, turystów i biznesmenów.

Według niemieckiego dziennika Kuba od dawna nie należy do niebezpiecznych wrogów Stany Zjednoczonych na świecie. Jedyni domniemani terroryści na Kubie to ci, których zamknęli tam sami Amerykanie – w swojej bazie Guantanamo. Dlatego decyzja o zakończeniu fazy wrogości to słuszny i historyczny przełom – czytamy w „Sueddeutsche Zeitung”.

Autorstwo: jkl (2, 7, 8), John Moll (1, 3-6)

Źródła: Lewica.pl, [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”